

**Od autora:** fraszka

---

Długą jazdę planowałem  
na rowerze. Jest dość trwały,  
wytrzymały, gdyż niemało  
kilogramów ma me ciało.

Mapę Polski rozłożyłem,  
poszukałem – tu nie byłem!  
Lubelszczyzna mnie nieznana,  
więc, rowerze – to coś dla nas.

Przy linijce rysowałem...  
miejsowości trzy niebawem  
trójkąt jazdy wyznaczyły.  
Gdy spojrzałem, dosyć miły

wyszedł z tego plan wyprawy,  
dając szansę do zabawy:  
„Gdyby chciano mnie ugościć  
w jednej z trzech tych miejscowości...

Czemu wstrzymać mam skłonności?  
Toż natura, ku radości,  
ludzkie zmysły wciąż foruje...  
w każdym razie ja tak czuję.

Szukam wyjścia, się wczytuję  
w mapę: „Dobrze to planuję?  
Może zmienić ich kolejność?  
Miał zabawy wybrać bierność?

Nic nie daje, wciąż to samo...  
Nazwy kuszą, by przełamać  
zakaz, mimo zmiany szyku.  
„Nie dam zbić się z pantałyku”!

Narodowość nie przeszkadza,  
kiedy człek lubi dogadzać  
chęciom, zwłaszcza obopólnym.  
„Bądź aktywny, nie potulny”!

Znowu patrzę. Cóż mam począć?  
Miejscowości, gdzie odpocząć  
chciałbym w czasie mej wyprawy,

tworzą trójkąt dość... ciekawy.

Może znajdę w każdej przystań?

Kto zabroni?! Nazwy czytam...

Jadę! Nie tkwię już rozterce.

Złamię: "Nielisz – Cyców – Niemce".

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Zdzisław, dodano 23.06.2024 07:26

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).